

Na zaproszenie ministra
spraw zagranicznych PRL przy-
jechał do Polski minister spraw
zagranicznych Kanady Allan
MacEachen.

Na udekorowanym flagami
obu państw warszawskim lot-
nisku Okęcie, gościa powitał
minister spraw zagranicznych
— Stefan Olszowski.

W krótkiej wypowiedzi u-
dzielonej na lotnisku dzien-
niarzom min. MacEachen pod-
kreślił pomyślny rozwój
stosunków kanadyjsko — pol-
skich, szczególnie widoczny w
ostatnich latach.

Program 6-dniowej wizyty prze-
widuje spotkania kanadyjskiego
gościa z czołowymi przedstawie-
lami polskiego życia politycznego
państwowego. Zapowiedziane zo-
stają rozmowy obu ministrów
spraw zagranicznych. Min. Mac-
Eachen odbędzie podróż po Pol-
sce, w trakcie której zapozna się
z osiągnięciami naszego kraju w
sferze gospodarczej i w innych
dziedzinach.

Wczoraj wieczorem min. S.
Olszowski podejmował obia-
dem kanadyjskiego ministra i
towarzyszące mu osoby. W wy-
głoszonych w czasie spotkania
przemówieniach obaj ministrowie
dali wyraz zadowoleniu z
pomyślnego rozwoju stosun-
ków między Polską a Kanadą
oraz podkreślili zainteresowanie
obu stron dla ich dalsze-
go rozszerzania. (PAP)

Czyn zjazdowy Wielkopolan

- Silnik z HCP przed terminem
- Więcej przetworów owocowych
- Dodatkowe roboty montażowe

To zobowiązanie podjęto w HCP już w lutym tego roku.
Postanowiono wtedy o miesiąc przyspieszyć budowę unikal-
nego silnika 10 RND 90 o mocy 29 000 KM. Było to przed-
sięwzięcie o tyle trudne, że silnik posiada charakter proto-
typowy i jest pierwszym tego typu wykonywanym w Fabryce
Silników Okrętowych HCP. Mimo złożoności tego przed-
sięwzięcia zadanie powiodło się i zobowiązanie zostało wyko-
nane; wczoraj o godzinie 7 rano odbył się próbny rozruch
silnika.

Kierownik Fabryki Silników
Okrętowych Stanisław Łabu-
ziński złożył meldunek o wy-
konaniu zobowiązania pierw-
szemu sekretarzowi KW PZPR
w Poznaniu Jerzemu Zasa-
dziej.

Ustalono również, iż mel-
dunek o wykonaniu prototypo-
wego silnika przekaże I sekretar-
zowi KC PZPR Edwardowi
Gierkowi, I sekretarz KZ
PZPR Zenon Jaskowski.

Nowy silnik może być zasto-
sowany do bardzo dużych stat-
ków m. in. o pojemności
10 000 DWT. W pierwszych
dniach listopada przekazany

będzie on do Stoczni Gdańskiej
im. Lenina gdzie zamontowa-
ny zostanie na tzw. szybkim
pojemnikowcu o nośności
24 000 DWT przeznaczonym
dla odbiorcy w RFN. Statek
ten będzie mógł rozwijać szyb-
kość do 22 węzłów. W silniku
zastosowano nowy automatycz-
ny system sterowania, który
zaprojektował Ośrodek Badań
czołowych Silników Spal-
niowych, a wykonały Zakła-
dy „Famor” w Bydgoszczy.

W najbliższych latach HCP wy-
konają 8 dalszych silników tego ty-
pu. Ich produkcja seryjna urucho-
miona zostanie jeszcze w grudniu
tego roku.

Silnik 10 RND 90 montowała bry-
gada Czesława Ciszaka pod na-
dзором inżyniera Zdzisława Kraw-
czyka. Jednak jego wykonanie
możliwe było dzięki ofiarnej pra-
cy całej załogi Fabryki Silników
Okrętowych.

Również 600-osobowa zało-
ga
Dokończenie na str. 2

krótko

Plenum KW PZPR w Katowicach

W Katowicach odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu
Wojewódzkiego PZPR. Obrady po-
święcone były ocenie udziału orga-
nizacji związkowych woj. kato-
wickiego w realizacji uchwały VI
Zjazdu partii oraz nakreśleniu ich
zadań w kształtowaniu wyższej ja-
kości pracy i warunków życia za-
łóg.

Zadania pracowników kultury

W ogólnonarodowej dyskusji
nad wytycznymi KC PZPR na VII
Zjazd partii i w realizacji zadań
wynikających z tego dokumentu —
ważną rolę mają do spełnienia pra-
cownicy placówek kulturalnych.
Na ten temat dyskutowano wczoraj
w czasie plenarnego posiedze-
nia Zarządu Głównego Związku
Zawodowego Pracowników Kultury
i Sztuki, które odbyło się w
Warszawie.

Zjazd tłumaczy

Po jednodniowej przerwie wzno-
wił w Warszawie wczoraj obrady

Omówienie przemówienia
E. Gierki publikujemy na
str. 2.

Jesteśmy głęboko zaintere-
sowani — podkreślił P. Jaro-
szewicz — we wzrastającym
oddziaływaniu nauki na prak-
tykę społeczno-gospodarczą, na
wdrażanie wyników badań w
przemysle, rolnictwie i całej
gospodarce. Wiele uwagi po-
święcamy w toku prac nad
planem 5-letnim właściwemu
wyborowi kierunków koncen-
tracji wysiłku naukowego.
Skuteczność prac badawczych
zależy w znacznym stopniu od
właściwego systemu sterowa-
nia tą działalnością i od jej
należytej organizacji.

P. Jaroszewicz podkreślił na
zakończenie rolę i zadania na-

Port Północny wykonał roczne zadania

Wczoraj na 3 miesiące przed
terminem, dokerzy Portu Pół-
nocnego wykonali roczny plan
przeładunku węgla. 5-miliono-
wą tonę załadowano na fran-
cuski 16-tysięcznik „Petraya”.
Do końca br. załoga Portu
Północnego przeładuje dod-
kowo 1,5 mln ton węgla.

PAP

Wizyta O. Fischera w Peru

Z oficjalną wizytą do stolicy Pe-
ru, Limy, przybył minister spraw
zagranicznych NRD, O. Fischer. W
czasie spotkania z dziennikarzami
oświadczył on, że w czasie wizyty
podpisana zostanie umowa o współ-
pracy kulturalnej między NRD i
Peru.

Termin Zjazdu KP Ukrainy

Jak podała agencja TASS, wczoraj
na plenum Komitetu Central-
nego KP Ukrainy zapadła decyzja
zwołania 25 Zjazdu tej partii na
dzień 10 lutego 1976 r.

Delegacja cypryjska w ZSRR

Na rozmowy w sprawie rozwoju
współpracy gospodarczej i tech-
nicznej między Cyprzem a ZSRR
przybyła do Moskwy delegacja rzą-
dowa Cypru, na której czele stoi
minister finansów, A. Pacalidis.

Sesja Rady Ministrów EWG

„Wojna o wino” i budżet na ko-
lejny rok finansowy — to dwa
główne tematy porządku dnia roz-
poczętej wczoraj w Brukseli sesji
Rady Ministrów EWG. Dotych-
czasowe próby rozwiązania spornych
problemów na poprzednim spotka-
niu ministrów rolnictwa „dzie-
wiątki” zakończyły się fiaskiem.

Spółeczeństwo polskie protestuje przeciw terrorowi w Hiszpanii

Salwy plutonów egzekucyjnych w Hiszpanii — rozstrze-
lanie pięciu przeciwników reżimu frankistowskiego w tym
dwóch bojowników o wolność ludu baskijskiego — wywo-
łały w Polsce ogromne oburzenie całego społeczeństwa.

Na wiecach protestacyjnych,
które wczoraj odbyły się w za-
kładach pracy naszego kraju,
polska klasa robotnicza potę-
piła krwawe akty terroru, sto-
sowane przez reżim generała
Franco zamiast rozwiązania
palących problemów społecz-
no-politycznych Hiszpanii. W
podjętych rezolucjach — Pola-
cy solidaryzują się z postępo-
wymi siłami w Hiszpanii, wal-
czącymi o demokratyzację ży-
cia w tym kraju.

Przedstawiciele ponad 5,5-
tysięcznej załogi Polskich Za-
kładów Optycznych w Warsza-

wie zebrał się wczoraj na
wiecu, by wyrazić protest i obu-
rzenie z powodu krwawych
poczynków reżimu Franco.
Jerzy Malczyk, tokarz z wy-
działu mechanicznego, w imie-
niu załogi PZO wyraził pełną
solidarność z walką patriotów
i demokratów hiszpańskich, ży-
cząc im rychłego zrzucenia fa-
szystowskiego jarzma.

Dokończenie na str. 2

Artykuł na temat ostatnich
wydarzeń w Hiszpanii zamiesz-
czamy na str. 4.

★ ZWIEDZANIE ZABYTKÓW GDAŃSKA ★ NA WESTERPLATTE
★ W GDYŃSKIEJ STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ

Prezydent Portugalii na Wybrzeżu Gdańskim

Wczoraj w trzecim dniu oficjalnej wizyty w Polsce, prezy-
dent Portugalii Francisco da Costa Gomes i jego małżonka
w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa Henryka
Jabłońskiego i jego małżonki przebywali na Wybrzeżu Gdań-
skim.

Pobyt prezydenta Portugalii
na Wybrzeżu podkreśla wagę
jaką obydwa kraje przywiązu-
ją do współpracy w gospodarce
morskiej. Kontakty w tej dzie-

Na zdjęciu: podczas składania
kwiatów pod pomnikiem na
Westerplatte.

Fot. — CAF



dzinie należą do najbardziej
ożywionych w dotychczas-
wych stosunkach gospodar-
czych Polski z Portugalią. Za
warta przed kilku miesiącami
umowa o współpracy gospodar-
czej przewiduje jej znaczny
rozwój zwłaszcza w przemyśle
okrętowym i żegludze.

Z lotniska w Rębiechowie
prezydent Portugalii udał się
na zwiedzanie zabytków Sta-
rego Miasta w Gdańsku. Pre-
zydent przeszedł historycznym
szlakiem tzw. Drogi Królew-
skiej do Ratusza.

W Ratuszu głównomiejskim
Francisco da Costa Gomes
zwiedził Muzeum Historii Gdań-
ska i wystawę prac fotogra-
ficznych Kazimierza Lelewicza,
obrazującą dzieje odbudowy
gdańskiej Starówki.

Dalsza trasa przechadzki wie-
dła ul. Mariacką i długim po-
brzeżem nad Motławą.

Następnie F. da Costa Go-
mes i H. Jabłoński udali się
na Westerplatte.

Prezydent Portugalii złożył
u stóp obelisku wieniec.

Podczas pobytu na Wester-
platte portugalski gość zapoz-
nał się z dziejami bohaterskiej
obrony tej placówki, która sta-
ła się symbolem męstwa i pa-
triotyzmu żołnierza polskiego.

W godzinach popołudnio-
wych przewodniczący WRN
w Gdańsku Tadeusz Fiszbach
podejmował Francisco da Co-
sta Gomesa i Henryka Jabłoń-
skiego śniadaniem w sopo-
ckim „Grand — Hotelu”. Przewo-
dniczący WRN stwierdził, że
mieszkańcy Ziemi Gdańskiej z
zainteresowaniem śledzą roz-
wój gospodarki morskiej w
Portugalii mając m. in. na
względzie, perspektywę współ-
pracy między obydwojema kra-
jami w tej dziedzinie.

Także po południu prezy-
dent zwiedził Stocznice im.
Komuny Paryskiej w Gdyni, a
m. in. główny ciąg technolo-
giczny z suchym dokiem i te-
reny nowych inwestycji. Gdyń-
ska stocznia od kilku lat utrzy-
muje kontakty z portugalskimi
przemysłowcami okrętowymi.

W późnych godzinach popo-
łudniowych da Costa Gomes
opuścił Wybrzeże udając się
do Warszawy. (PAP)

Rozmowy

Gromyko — Honecker

Od 28 do 29 września br. na
zaproszenie KC SED, Rady
Państwa i Rady Ministrów
NRD bawił w oficjalną wizytę
przyjaźni w Niemieckiej
Republice Demokratycznej
członek Biura Politycznego KC
KPZR, minister spraw zagra-
nicznych ZSRR Andriej Gro-
myko.

Podczas wizyty odbyła się
wymiana poglądów między A.
Gromyką i I sekretarzem KC
SED, Erichem Honeckerem na
temat dalszego rozwoju i po-
głębienia braterskich stosun-
ków między ZSRR i NRD oraz
aktualnych problemów między
narodowych.

W toku rozmów wskazano
na owocny rozwój bratniej
współpracy między ZSRR i
NRD w politycznej, gospodar-
czej i innych dziedzinach na
zasadach marksizmu-leniniz-
mu i internationalizmu socja-
listycznego, w myśl uzgodnień
osiągniętych podczas spotkań
sekretarza generalnego KC
KPZR Leonida Breżniewa z I
sekretarzem KC SED Erichem
Honeckerem. (PAP)

krótko

Wczoraj w Poznaniu odbyło się zwołane z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD — spotkanie przewodniczących zarządów miejskich, gminnych, dzielnicowych i kół wiejskich tej organizacji z terenami miasta i województwa. Głównym tematem obrad było wytyczanie zadań poznańskich organizacji kombatanckich na okres poprzedzający VII Zjazd partii. ZBoWiD-owcy uczęszczają liczącymi czynami społecznymi; pomagają będą m. in. przy budowie dróg i zieleni, posadzają wiele drzew, odbudują szereg spotkań z młodzieżą szkolną.

W spotkaniu uczestniczył minister do spraw kombatanów — Mieczysław Grudziński (wig-o).

OBRADY POZNAŃSKIEJ WRZZ

Z udziałem sekretarza CRZZ — Jana Pawlaka i sekretarza KW PZPR w Poznaniu Józefa Switajły, odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. Przewodniczący WRZZ — Czesław Kończal mówił o udziale związków zawodowych województwa poznańskiego w przygotowywaniu do VII Zjazdu PZPR. Podkreślił zwłaszcza wagę zobowiązań produkcyjnych i innych, podejmowanych przez wielkopolskie zakłady pracy. Mówił też o rezultatach konkursu o kulturę miejsca pracy. Zwycięzcom konkursu wręczono na wczorajszym posiedzeniu nagrody i dyplomy. (bg)

KONFERENCJA AKTYWU SAMORZĄDÓW MIESZKAŃCÓW WK FJN

Wczoraj odbyła się w Łodzi Ogólnopolska Konferencja Przewodniczących Komisji do Spraw Samorządów Mieszkańców Wojewódzkich Komitetów FJN. Zastanawiano się nad formami rozszerzenia udziału mieszkańców miast i osiedli we współrządzeniu i dalszym ulepszeniu warunków życia społeczeństwa.

Na naradzie podkreślano konieczność zwiększenia pomocy ze strony komitetów FJN najslabszym ogniwom samorządowym. Za najbardziej celową formę działania uznano organizowanie czynów społecznych na rzecz porządkowania i ulepszenia miast i osiedli oraz koncentrowania się na jak najszybszym zakończeniu czynów już rozpoczętych. (PAP)

PLENUM MK SD W POZNANIU

W Poznaniu obradowało ostatnie IX Plenum Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz WK SD — Kazimierz Nowakowski. Plenum dokonało oceny udziału miejskiej organizacji Stronnictwa w realizacji bieżącego 5-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania. Podjęto uchwałę o zwołaniu XIV Miejskiego Zjazdu Delegatów SD w I kwartale 1976 r. Plenum wystąpiło także z apelem do członków SD o udział w czynnie społecznym dla uczczenia VII Zjazdu PZPR i XI Kongresu SD.

Dokonano zmiany na stanowisku sekretarza Miejskiego Komitetu, którym został wybrany Zbigniew Sobczak. (na)

INAUGURACJA „DNI KULTURY CSRS”

W całym kraju rozpoczęły się wczoraj „Dni Kultury Czechosłowacji” — bogata i wszechstronna prezentacja dorobku bratniego kraju w tej dziedzinie. Program „Dni”, które trwać będą do 5 października, przyniesie około 100 różnorodnych imprez, ukazujących osiągnięcia czechosłowackich twórców i artystów. Mieszkańcy wielu miast Polski obejrzą występy zespołów teatralnych i muzycznych, pokazy filmowe, wystawy książek, tkaniny artystycznej, szkła, odbędzie się spotkanie przedstawicieli środowisk twórczych obu krajów. (PAP)

WYSTAWA J. STASIŃSKIEGO W PRADZE

W Ośrodku Kultury Polskiej w Pradze czynna jest wystawa medalu Józefa Stasińskiego z Poznania. Wybitny ten twórca prezentuje tam prace będące kroniką artystyczną XXX-lecia PRL. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem. (bran)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Na pozostałym obszarze kraju wzrastające do dużego i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 20 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Zacieśniać i rozwijać więzi teorii i praktyki, nauki i polityki

Omówienie przemówienia Edwarda Gierka

Po raz pierwszy od II Kongresu Nauki Polskiej mieliśmy okazję przedyskutowania w tak szerokim gronie całokształtu ważnych problemów nauki i techniki w powiązaniu z potrzebami społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju — powiedział Edward Gierek. Dzieła uczonych polskich, ich rady i ekspertyzy walcie przyczyniły się do postępu w wielu dziedzinach życia społecznego. Szeroki jest też udział świata nauki w rozpoczętej dopiero dyskusji przedzjazdowej.

E. Gierek poinformował, że KC PZPR otrzymał już od uczonych wiele analiz i propozycji — dowodzących ich obywatelskiej troski o sprawy kraju. Takiego właśnie stanowiska, takiej aktywności oczekujemy, na nie liczymy — zaakcentował mówca.

Udział uczonych w dyskusji nad wytycznymi VII Zjazdu stanowi szczególnie ważną część ogólnonarodowej rozmowy o przyszłości Polski socjalistycznej, o przyszłości narodu i każdego obywatela. Jeszcze raz znajduje w tej dyskusji potwierdzenie cełowania na życie społeczne i umacnianie się w ostatnich latach więzi teorii i praktyki, nauki i polityki. Wiąż tę powinniśmy wspólnie zacieśniać i rozwijać; dotyczy to całej nauki, a zwłaszcza nauk społecznych.

Omawiając podstawowe założenia strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że program ten ma, tak jak dotychczas, charakter

otwarty. Otwarty także na postęp nauki i techniki — które stanowią zasadniczy czynnik jakościowych przemian w sferach wytwórczych i życiu społecznym.

Mówiąc o potrzebie rozwijania zarówno badań podstawowych jak i stosowanych — E. Gierek wskazał, że przy wyborze kierunków naukowych zaangażowania uwzględnić należy nie tylko cele gospodarcze, lecz także potrzeby kulturalne, rozwój samej nauki, potrzeby kształcenia kadr, pozycję polskiej nauki. Sądzę — powiedział mówca — że osiągniemy postęp w kształtowaniu tak pomyślnych programów naukowo-technicznych. Trzeba jednak dalej je doskonalić, pokonując zarówno krótkowzroczny praktycyzm niektórych działaczy gospodarczych, jak i partykularyzm oraz niezrozumienie interesów społecznych, zdarzające się w środowisku naukowym.

W dalszej części swego wystąpienia Edward Gierek podkreślił niektóre najistotniejsze zadania społeczno-ekonomiczne, których rozwiązanie wymaga szczególnego zaangażowania wysiłków naukowych. Pierwszoplanowe znaczenie dla Polski ma racjonalne wykorzystanie jej zasobów naturalnych: węgla, siarki, miedzi i innych kopalni. Wielkie zapotrzebowanie na efektywne prace badawcze stwarza program modernizacji głównych przemysłów narodowych: hutniczego, maszynowego i che-

micznego. Szczególną preferencję w pracach naukowych i rozwojowych należy też przyznać potrzebom gospodarki żywnościowej.

Większą wagę przywiązywać powinniśmy do ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska naturalnego człowieka i podnoszenia zdrowotności. Niezbędne jest rozwijanie prac, mających bezpośredni wpływ na wzrost wydajności pracy i oszczędności materiałów, a także prac nad doskonaleniem socjalistycznej ekonomiki oraz systemu planowania i zarządzania.

Mówiąc o znaczeniu ekspertyz naukowych, z których z pożytkiem korzystały w ostatnich latach władze centralne kraju — E. Gierek wskazał na konieczność rozszerzenia zakresu, podniesienia poziomu i zwiększenia obiektywizmu do radztwa naukowego w działalności resortów, zjednoczeń, wielkich organizacji gospodarczych i władz wojewódzkich.

Wielką wagę przywiązuje się do rozwoju nauk społecznych i do umocnienia pozycji marksizmu-leninizmu jako metodologicznej podstawy całej nauki. I sekretarz KC PZPR stwierdził, że nauka nasza jeszcze aktywniej powinna umacniać postawy socjalistyczne, krzewić optymizm społeczny, wydobycia i upowszechniać najlepsze tradycje patriotyczne i internacjonalistyczne. Ta misja jest szczególnie ważna obecnie, gdy podejmujemy dzieło budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

E. Gierek wskazał następnie na potrzebę przyspieszenia drogi do badawczej samodzielności ludzi młodych, zdolnych i utalentowanych oraz za pobiegania stagnacji i wygasaniu ambicji twórczych po uzyskaniu pozycji ustabilizowanej stopniem i tytułem.

Zwracając się do uczonych E. Gierek powiedział na zakończenie: Szlachetnym obowiązkiem i najwyższym nakazem moralnym nauki polskiej jest współuczestnictwo w życiu narodu, współudział w tworzeniu jego sił materialnych i duchowych, podstawy godnego i dostatecznego bytu. Może być pewni, że wasze zdolności i wiedza służyć będą najlepszej sprawie, sprawie narodu, sprawie Polski i socjalizmu. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Wielkość ogółu pracujących są niezbędne dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polsce, dla rozwoju kultury narodowej. Szczególnie odpowiedzialna jest rola pracowników nauki polskiej w wychowywaniu młodzieży, przekazaniu jej zdobytych współczesnej wiedzy w zaszczerpieniu młodemu pokoleniu głębokiej ideowości.

Spotkanie stało się okazją do nakreślenia bogatego dorobku i osiągnięć naszej nauki — zwłaszcza w ostatnich latach — oraz wskazania zasadniczych tendencji rozwoju w przyszłości. Podkreślano, że program zawarty w wytycznych na VII Zjazd partii stawia przed polską nauką nowe możliwości, a jednocześnie zwiększone wymagania.

Na VII Zjeździe — stwierdził minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwester Kaliski — chcemy stworzyć program, który by w zasadniczy sposób zdynamizował polską naukę, rozwijał jej osiągnięcia i wyeliminował występujące braki. Wytyczne zakładają zwiększenie w nadchodzącej 5-letniej kadencji na naukę o prawie 100 procent. Podstawową grupę w systemie badawczym tworzy 7 programów rządowych, które precyzują zasadnicze kierunki

Przedzjazdowe spotkanie

działania nauki w powiązaniu z planem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Uzupełniają je problemy węzłowe, programy resortowe i badania prowadzone przez PAN i szkolnictwo wyższe.

Jednym z zasadniczych tematów spotkania była wzrastająca rola nauk społecznych i humanistycznych w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w kształtowaniu postaw ludzkich w duchu humanizmu socjalistycznego. Nauki te — podkreślił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarosław Maciszewski — stanowią istotny składnik kultury narodowej, wywierają ważny wpływ na kształtowanie wiedzy historycznej i współczesnej narodu. Są one ważnym instrumentem poznawania współczesnych procesów społecznych i ekonomicznych, pomagają partii i władzom państwowym w znajdowaniu właściwszych rozwiązań programowych. Po raz pierwszy w dziejach polskiej humanistyki formułujemy szeroki plan badań naukowych — m. in. w problemach węzłowych.

Czyn zjazdowy Wielkopola

Dokończenie ze str. 1
ga Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin”, w woj. kaliskim realizuje podjęte zobowiązania przedzjazdowe. Dzięki temu w Kotlinie wyprodukują dodatkowo 140

ton koncentratu pomidorowego w 70-gramowych puszkach, zmniejszą zużycie surowców materiałowych produkcyjnych 70 ton, zaoszczędzą 150 ton gładzi, poprawią jakość produkcji.

Wysokie tempo wzrostu przychodów pieniężnych ludności

W Ministerstwie Finansów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz innych resortów, dokonano wczoraj oceny sytuacji pieniężnej — rynkowej w III kwartale bieżącego roku oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilansy pieniężnych przychodów i wydatków ludności na IV kwartał 1975 r.

W świetle tej oceny, III kwartał br. charakteryzował się nadal stosunkowo wysokim tempem wzrostu przychodów pieniężnych, przy jednoczesnym poważnym wzroście wydatków ludności na zakup towarów i usług.

W IV kwartale br. przewiduje się utrzymanie dość wysokiego tempa przychodów pieniężnych ludności. Wymagać to będzie poważnego zwiększenia dostaw towarów i usług, podniesienia ich jakości i terminowości, dostosowania asortymentowego do aktualnych potrzeb konsumentów (PAP)

W Bremie

Zwycięstwo SPD w wyborach do Landtagu

W niedzielę w najmniejszym z krajów RFN — Bremie odbyły się wybory do Parlamentu Krajowego (Landtagu). Uprawionych do głosowania było 528 000 wyborców. Frekwencja wyborcza wyniosła 82,17 procent. Największą liczbę głosów, wg. oficjalnych danych, zdobyła Partia Socjaldemokratyczna, na którą głosowało 209.768 osób. Stanowi to spadek w porównaniu z poprzednimi wyborami w 1971 r., kiedy to na SPD padło 55,3 procent głosów, co zapewniło tej partii 59 mandatów w Parlamencie Krajowym. Mimo to SPD zachowuje bezwzględną większość w 100-osobowym parlamencie dysponując obecnie 52 mandatami. (PAP)

W czynnie zjazdowym zalogą kona parking dla pracowników pojazdów samochodowych, przetrzebił plac budowy pod rozbudowę stołówki zakładowej i uporządkował teren do akcji skupu owoców i warzyw. Ogółem wartość zobrażeń i czynów zjazdowych wyniesie 10 mln zł.

W minioną niedzielę ponad 300 pracowników (głównie administracyjnych) przystąpiło do trzydniowego przerobu pomidorów, co rezultatem było 25 ton koncentratu pomidorowego 30-procentowego o wartości 2 mln zł. W sobotę z kolei pracownicy zajęli w czynnie zjazdowym produkcję zup regeneracyjnych dając 2 ton wyrobu gotowego o wartości 360 000 zł.

Cała dodatkowa produkcja zalogi do końca roku 1975 do konsumpcji, co oznacza przekroczenie planu produkcji i sprzedaży.

Otrzymaliśmy również meldunek o zobowiązaniach podjętych przez pracowników Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego, którzy deklarują wykonać do końca roku ponadplanową produkcję wartości 13 mln zł, oraz zmniejszyć stan zapasów materiałowych o 10 mln zł.

W Libanie — spokój

Sily bezpieczeństwa czuwają w Bejrucie

Wczoraj rano rozgłoszono radiowa w Bejrucie poinformowała, że we wszystkich dzielnicach miasta zostały rozmieszczone sily bezpieczeństwa, które mają czuwać nad rozwojem sytuacji. Radio zakomunikowało, że ludność może już podjąć normalną pracę w administracji i w przedsiębiorstwach prywatnych.

W niedzielę wieczorem premier Libanu, Raszid Karam, wskazał na konieczność dokonania wysiłków w celu zrehabilitowania strat poniesionych w wyniku ostatnich krwawych incydentów między ludnością muzułmańską i chrześcijańską. Premier podkreślił, że jedyną narodową jest najlepszą gwarancją stabilizacji życia w kraju.

W Bejrucie nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów.

W północnym Libanie wokół miejscowości Zghorta, zamieszkałej przez ludność chrześcijańską, doszło do nieznacznych incydentów. Ofiar w ludziach nie było. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 959 grze PGL „Koziołki” w dniu 28 bm., w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło 140.507 zł. kładowo wartości 421.521 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 9.633 — zł; 17 „trójek premiiowanych” po 175 — zł; 358 „trójek” po 75 — zł; 373 „dwójki premiiowane” po 26 — zł i 5 „dwójek” po 6 — zł.

W II losowaniu stwierdzono: „czwórki” po 8.231 — zł; 8 „trójek premiiowanych” po 180 — zł; 211 „trójek” po 80 — zł; 217 „dwójek premiiowanych” po 26 — zł i 3 „dwójek” po 6 — zł.

Telefony donoszą

W związku z nadmierną sygnalizacją wypadów w Pniewach w poślij i uderzył w słup sieci elektrycznej samochód marki „Fiat” kierowany przez Janusza L. Jada-kierowca z nim zebrała Helena odniesz obrażenia i przebywa w miejscowym szpitalu; samochód został uszkodzony na około 20 000 zł.

Do szpitala w Wolsztynie został przewieziony z Rakoniewiczy motocyklista Józefa K., który został potrącony przez autobus.

W Dalešynie w pobliżu Kwidzina zjechał drogę „Syrenie” motocyklista Zenon C., w momencie gdy skręcił z drogi głównej na podporządkowaną. Final — pobyt C. w szpitalu w Międzyzdrojach.

W pobliżu Mostu Dworcowego w Poznaniu został potrącony na przejściu dla pieszych przez samochód 68-letni Kazimierz L. Stwierdzono u niego wstrząs mózgu i inne obrażenia. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe

600-41. Łaczą wszystkie działy. Dział łączności 607-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Dział łączności 607-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 / 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9

Uczelnia szkołą nauki i życia

Wywiad z przewodniczącym ZG SZSP Eugeniuszem Mielcarkiem

W polskim szkolnictwie wyższym trwa proces istotnych przeobrażeń, mających na celu — najkrócej mówiąc — uczynienie kształcenia bardziej efektywnym i nowoczesnym, a więc rozumianym nie tylko jako nauczanie, ale kształtowanie całej osobowości studenta.

— Jaki jest udział w tym procesie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich? — to pytanie zadaliśmy przewodniczącemu ZG SZSP Eugeniuszowi Mielcarkowi.

— Udział w dalszym kształtowaniu oblicza nowoczesnej uczelni, jest jednym z podstawowych zadań, jakie stawia sobie całe środowisko studenckie. Obecnie kształci się przecież pokolenie przyszłych budowniczych Polski nowoczesnej, twórców rzeczywistości lat czterdziestych, roku 2000 i początków XXI wieku.

Proces owych przemian jest skomplikowany, składa się z wielu związków ze sobą elementów. Jednym z nich jest dążenie do maksymalnego usamodzielnienia studenta. Myślenie o idei partnerstwa nauczających i nauczanych, o stwarzaniu odpowiednich warunków zarówno dla naszego związku jako reprezentanta środowiska, jak i dla samych studentów, którzy poprzez udział w pracach naukowo-badawczych uczelni powinni rozwijać swoje aspiracje intelektualne i ambicje zawodowe.

Trzeba powiedzieć, że nastąpił w tej dziedzinie postęp. Wiele uczelni, zwłaszcza technicznych, coraz częściej wciąga studentów do prowadzonych przez siebie prac. Nie można jednak ująć, że w systemie kształcenia nastąpił już pod względem zasadniczym przełom. Będzie to zatem dla nas, dla SZSP, nadal bardzo ważny zakres działania.

Z tą sprawą wiąże się problem praktyk studenckich, też już częściowo rozwiązany, przy najmniej w sferze decyzji resortu szkolnictwa wyższego. Chcemy, aby te praktyki miały charakter obozów naukowo-technicznych, bądź by były organizowane na zasadzie wykonywania konkretnego zadania w określonym zakładzie pracy.

Spora pozytywne zmiany obserwuje się także w dziedzinie indywidualizacji studiów, którą uważamy za bardzo celową. Co prawda, coraz częściej w nauce określone prace prowadzi nie jednostki, ale kolektyny. Studenci jednak powinni uczestniczyć w takich kolektynach, rozwiązywać konkretne praktyczne zadania, ucząc się w ten sposób określania swych celów naukowych i zawodowych, a nawet więcej — swego miejsca w społeczeństwie.

— W ubiegłym roku wszedł w życie nowy regulamin studiów i spotkał się z wieloma kontrowersyjnymi opiniami kadry naukowej i samych studentów. Jaka jest na ten temat opinia Związku?

— Z przekonaniem mogę powiedzieć, że nasza opinia o regulaminie, a podzieliła ją większość kadry naukowej, jest bardzo pozytywna. Uważam, że stworzenie — z jednej strony — warunków dla samodzielności i postawienie na dojrzałość studenta, a z drugiej — wymaganie świadomej dyscypliny studiów pozwalają na bardziej twórcze podejście do nauki.

Być może, w regulaminie dokonane zostaną pewne drobne korektury, ale z pewnością będzie on nadal obowiązywał na wyższych uczelniach. Jego idea — naszym zdaniem — sprawdziła się.

Chcemy przecież, aby wiedza i doświadczenie życiowe zdobyte w toku studiów, w pracy społeczno-politycznej uczyniły studenta człowiekiem twórczym i samodzielnym, ambitnym i nieszlakowym w myśleniu i działaniu. Regulamin realizację tej idei z pewnością ułatwi.

— Ze sprawą partnerstwa na uczelni, samodzielnością studentów itd. wiąże się ściśle kształtowanie świadomości i poglądów politycznych. Co w tej dziedzinie robi Związek?

— Jesteśmy organizacją polityczną i przed naszymi członkami stawiamy zadanie pogłębiania wiedzy politycznej. Kontynuujemy te wartościowe formy działania, które zostały już sprawdzone w praktyce, jak na przykład Studenckie Ośrodki Dyskusyjne, turnieje wiedzy politycznej, różnego rodzaju seminaria ideologiczne itd. Podejmujemy także różne nowe działania i w praktyce sprawdzamy ich skuteczność.

Ważną sprawą jest określenie miejsca młodzieży akademickiej w całym socjalistycznym ruchu młodzieżowym w Polsce. Tym problemem poświęciliśmy w czerwcu plenar nie posiedzenie naszej organizacji pod hasłem „Razem z młodzieżą robotniczą, wiejską i szkolną uczestniczymy w budowie socjalistycznej Polski”. a wszystkim naszym instancjom postawiliśmy za zadanie opracowanie konkretnego programu współdziałania z młodzieżą w zakładach przemysłowych, na wsi i w szkołach.

Współdziałanie takie rozwijaliśmy m. in. w ramach naszej tegorocznej akcji letniej, w której brało udział blisko 200 000 osób, z czego około 130 000 studentów uczestniczyło w pracach w różnych sektorach gospodarki, obozach naukowo-badawczych. Ich praca przyniosła wymierne efekty i zyskała uznanie. Między innymi nagrodę „Trybuny Ludu” otrzymała uczelniana organizacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy za pracę na rzecz miasta i regionu Szubina.

— Niedługo już odbędzie się VII Zjazd PZPR. Przygotowania do tego ważnego wydarzenia nie ominą zapewne także waszego środowiska?

— Razem z całym polskim ruchem młodzieżowym na posiedzeniu plenarnym FSZMP 17 września podjęliśmy czyn „Młodzież Ojczyźnie i Partii na VII Zjazd”.

Oczywiście, dla studentów główną płaszczyzną działania jest nauka, podnoszenie jej efektów, praca naukowo-badawcza.

W związku z tym opracujemy i prześlemy do zakładów pracy i przedsiębiorstw wyniki prac letnich studentów. Realizujemy Konkurs Kopernikowski dla studentów i grup studenckich na najlepsze wyniki w nauce. Kontynuujemy również konkurs na najlepsze prace dyplomowe pod hasłem „Młoda myśl dla kraju”, na który napływają co roku coraz więcej wartościowych prac.

Jeszcze szerzej niż dotychczas chcemy uczestniczyć w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki oraz kontynuujemy rozpoczęty pod koniec ubiegłego roku akademickiego przegląd aktywności naukowej i społecznej studentów. Jest on sprawdzianem warunków i możliwości, a także okazją do podjęcia przez działaczy SZSP zobowiązań dotyczących ich udziału w pracach naukowo-badawczych, skuteczniejszej nauki itp.

Będziemy brać szeroki udział w pracach społecznych na rzecz regionu, miasta studiów. Będziemy uczestniczyć w budowie domów akademickich, stółków itd.

Podobnie jak wszyscy obywatele naszego kraju chcemy wziąć udział w powszechnej debacie nad przedstawionymi przez KC PZPR Wytycznymi i określeniem studenckich zadań w ich realizacji.

Chcemy również, aby w okresie przedzjazdowym najlepsi członkowie naszej organizacji wstąpili w szeregi PZPR.

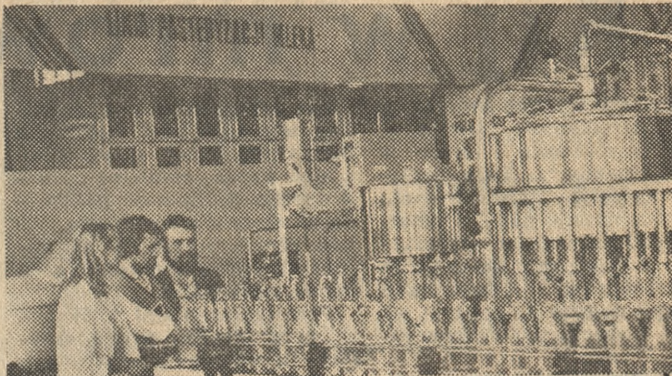
Słowem — pragniemy, aby przygotowania do VII Zjazdu przyczyniły się do dalszego rozwoju świadomości politycznej i patriotycznej studentów, a jednocześnie stały się okazją do pogłębienia naszej wiary z programem partii.

Rozmawiał:

LESZEK DĄBROWSKI

Maszyny dla przemysłu spożywczego

Polskie maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego mają już swoje dobre imię po za granicami kraju, mają je również u nas. Obecnie dysponujemy sprzętem w pięciu podstawowych grupach towarowych. Są to maszyny do przerobu mięsa, linie pasteryzacji i rozlewu mleka, urządzenia pakujące różnego typu artykuły, przerabiające zboże i produkujące pieczywo, młyny oraz maszyny i urządzenia do przerobu produktów rolnych. Dzięki temu, że zaspokajamy w zasadzie wszystkie potrzeby krajowe (poza sprzętem dla rolnictwa) możemy sprzedawać do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych wyroby za około 60 mln zł dewizowych, uzyskując w ten sposób środki na import maszyn u nas nie wytwarzanych.



...nnych i kapitalistycznych wyroby za około 60 mln zł dewizowych, uzyskując w ten sposób

...środki na import maszyn u nas nie wytwarzanych. Fot. — CAF

Wzrasta dobre konto wielkopolskich budowlanych

Jest ich ponad 65 000. Wykonują wprawdzie różnorodne prace, jednak wszystkich określa się jednym mianem — budowlani.

Wielkopolscy pracownicy budownictwa — bo o nich mowa — nieprzerwanie od ponad 30 lat wznoszą nowe obiekty, w naszych miastach i na wsi. Ich dziełem są liczne nowoczesne zakłady przemysłowe, szpitale, hotele, obiekty handlowe, usługowe, a nade wszystko domy mieszkalne. Tych ostatnich budowlani stawiają najwięcej. Są też one coraz nowocześniejsze. Są też osiedla mieszkaniowe obecnie zagospodarowywane kompleksowo. Lokatorom nowych domów stwarza się od razu jak najwygodniejsze warunki egzystencji. Stają się to możliwe — co np. bardzo widoczne jest na Ratajach, jednym z większych osiedli Poznania — dzięki uprzedniemu wianu budownictwa i wypracowaniu należytych form współdziałania między inwestorem — Spółdzielnią Mieszkaniową „Osiedle Młodych”, a generalnym wykonawcą — zespołem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Dziś — wszystkie budynki — także te najwyższe, 16-kondygnacyjne stawa się z wielkich płyt.

Wkrótce na Ratajach i na innych osiedlach Poznania, równie obiekty towarzyszące, m.in. szkoły i przedszkola powstawać będą także z wielkich płyt. Stanowi to jedno z ostatnich osiągnięć poznańskich projektantów i budowlanych. Drogę równie ważną, obok nieustannego dążenia do eliminowania przestarzałych form budowania, jest stały wzrost ilościowy. Choć co roku rosną zadania wielkopolskich budowlanych, w każdym okresie przedsięwzięcia budowlane podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego i inne realizują plany w terminie, a nierzadko je przekraczają.

Dla przykładu — planowana wartość produkcji budowlano-montażowej 95 wielkopolskich przedsiębiorstw wynosi w tym roku 15,3 mld zł. Od zadań wykonanych w roku ubiegłym jest wyższa o 14,3 proc. Mimo to szereg załóg wykonuje plany z nadwyżką.

W okresie 1971—1974 oraz 9 miesięcy tego roku zakładano, że załogi wspomnianych przedsiębiorstw wybudują w Poznaniu około 19 329 mieszkań, a w Wielkopolsce — 19 598. Teraz już wiadomo, że łącznie z realizacją zadań wrze

śnia — do użytku przekazanych będzie łącznie — od początku obecnej 5-latki — 41 075 mieszkań. Zatem poza planem mieszkań Wielkopolski otrzy-mają 2148 mieszkań. Do końca tego roku liczba dodatkowych mieszkań jeszcze wzrosnie, bowiem załogi niektórych przedsiębiorstw lada dzień zameldują o pełnym wykonaniu zadań 5-latki. Pierwsze z 13 przedsiębiorstw podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa plan budownictwa mieszkaniowego na lata 1971—1975 wykonało niedawno Kalskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Wkrótce taki sam meldunek będzie mogła złożyć załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Z dotychczasowej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego wynika, że pięcioletnie zadania w skali PZB wykonane będą na początku listopada br.

W dalszym ciągu potrzeby w zakresie budownictwa mieszkaniowego są większe, niż możliwości przerobowe przedsiębiorstw budowlanych. Dlatego właśnie każde dodatkowe mieszkanie ma szczególną wartość dwójakiego rodzaju: przyspiesza poprawę warunków mieszkaniowych oraz

Dokończenie na str. 4
ANNA SIEKIERSKA

Pewien szwedzki turysta zmotoryzowany, zapytany o to, jak mu się jeździ po Polsce, odpowiedział: — „Zupełnie nie-
— Złote, tylko strasznie utrudnia jazdę to, że taksówkarzy obowiązują inne przepisy drogowie niż wszystkich pozostałych kierowców i bardzo często obowiązują u was zasady silniejszego, to znaczy — pierwszeństwo przejazdu ma pojazd większy i cięższy bez względu na to, czy znajduje się na drodze podporządkowanej czy głównej”. Oczywiście, wszyscy, którzy się chociaż trochę znają na przepisach ruchu drogowego, doskonale wiedzą, że ani taksówkarze nie korzystają z innych przepisów, ani też nie, ma żadnej zasady silniejszego. To bzdura i nonsens. Wprowadzenie czegoś takiego doprowadziłoby do katastrofalnych, dosłownie, skutków. A jednak szwedzki kierowca musiał mieć jakiś powód, żeby wygłosić taką opinię...

Wystarczy trochę pojeździć po ulicach miast, by się przekonać, że spora grupa kierowców tak się zachowuje, jakby ją obowiązywały inne przepisy. Na przykład zmiana kierunku jazdy. Kodeks Drogowy wyraźnie i niedwuznacznie określa, że każda zmianę kierunku jazdy należy odpowiednio wcześniej zasygnalizować kierunkowskazem. Niektórzy, a zwłaszcza taksówkarze, potrafią włączyć kierunkowskaz parę metrów przed dokonaniem manewru, a nawet równocześnie z ruchem kierownicy. Ba, są i tacy, którzy mają pierw skręcając, a dopiero potem raczą zasygnalizować swój manewr. Jeszcze czę-

ściej te wykroczenia popełniają ci sami kierowcy przy wyprzedzaniu, mijaniu itp. Zachowują się tak, jakby tak być musiało, jakby inaczej być nie mogło. Tymczasem takie właśnie postępowanie stwarza zagrożenie na jezdni. Dowodem tego są statystyki przyczyn wypadków drogowych.

Podobnie rzecz się ma z tak zwanym włączaniem się do ruchu. Tu już absolutny rekord niesubordynacji

Nie zawsze na linii

Uprzywilejowani?

bią przede wszystkim taksówkarze. Nie znaczy to, że wszyscy kierowcy tak-
— sówkę ruszają z postoju czy jakiegokolwiek innego miejsca według własnego widzi miś, ani też, że pozostali kierowcy są bez winy, ale u taksówkarzy szczególnie to wykroczenie rzuca się w oczy. Przy całym zrozumieniu specyfiki tego zawodu, w którym pośpiech gra pewną rolę zarówno w dobrym obsłudze klienta, jak i w wysokości zarobków, trudno tolerować taki styl jazdy, jakby taksówka była pojazdem uprzywilejowaną lub taksówkarzy obowiązywały inne przepisy.

To prawda że niekiedy taksówkarz wiezie pasażera, który w ostatniej chwili do-piero się decyduje: — „Panie, teraz w lewo” albo „tu proszę stanąć”, ale to wciąż nie znaczy, że kierowca, którego obowiązują przepisy, musi natychmiast zrobić to, czego pasażer — często

nie mający zielonego pojęcia o tym jak należy jeździć — sobie życzy. Przeciwnie, musi zrobić to, czego wymagają odeń przepisy, czyli względy bezpieczeństwa własnego i innych użytkowników dróg. Tymczasem część taksówkarzy jakby tego nie rozumiała. Dochodzi nawet do tego, że inni kierowcy nieufnie traktują taksówkarzy, uważając, że po nich można się spodziewać wszystkiego... nie-

bezpiecznego. Trudno się dziwić takiej reakcji. Po-wiem nawet więcej: o ile w ruchu drogowym obowiązuje zasada tak zwane-go ograniczonego zaufania, o tyle wobec niektórych taksówkarzy zasada ta powinna przybrać rozmiary nieograniczonej nieufności. Podkreślam: wobec niektórych, większość bowiem jeździ zgodnie z przepisami, mimo że też mają do czynienia z pasażerami, którzy nie są zdecydowani co do kierunku i celu jazdy, mimo że też im się śpieszy.

Niekiedy kierowcom się wydaje, że skoro znają miasto, i na pamięć wiedzą, gdzie są jakie znaki drogowe, mogą innych traktować jak barany. Najczęściej objawia się to wymuszaniem pierwszeństwa albo zajeżdżaniem drogi. A propos. Zmiana pasa jezdni (mowa o pasach oznakowanych linią przerywaną, bo ciągle nie wolno przekraczać pod za-

nym pozorem!) także wymaga uprzedniego zasygnalizowania tego kierunkowskazem. Niestety, również w tym przypadku dzieje się złe: bardzo wielu kierowców wykonuje ten manewr bez sprawdzenia, czy z tyłu nie jedzie drugim pasem jakiś inny pojazd i bez włączenia kierunkowskazu. Robią to albo po chamsku, albo też — nie wiadomo, co jest gorsze i bardziej niebezpieczne — w absolutnej

niewiedzy, że zmianę pasa jeździ bezwzględnie trzeba sygnalizować i poprzedzić zbadaniem sytuacji. Na jezdni oznaczonej pasami obowiązującymi nieco inne zasady niż na jezdni normalnej, co wymaga ścisłego zachowania przepisów.

Duże zagrożenie dla ruchu kołowego stwarzają ci, którzy żółte światła traktują jakby to były zielone i to zarówno przed zapaleniem się światła czerwonych jak i po ich zgaśnięciu. Obie sytuacje są jednakowo niebezpieczne i są niezgodne z przepisami! Na każdym skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną zaobserwować można kierowców, którzy wjeżdżają na skrzyżowanie, mimo że po świetle zielonym już się zapaliło żółte i mimo że mogliby się jeszcze zatrzymać. Podobni „znawcy” kodeksu drogowego ruszają jakby po sygnale czerwonym zabytnie żółty. Nietrudno sobie wy-

obrazić, do czego dochodzi, gdy z jednej strony na żółtych światłach jeszcze próbuje szczęścia jakiś kierowca, a z drugiego prostopadłego kierunku już rusza jakiś niecierpliwiec. W najlepszym razie następuje sytuacja konfliktowa, w najgorszym kolizja, powodująca niekiedy ofiary w ludzkości.

Na naszych drogach pojawia się coraz więcej pojazdów mechanicznych. Coraz bardziej więc wzrasta stopień zagrożenia ze strony tych kierowców, którzy z różnych przyczyn jeżdżą nie tak jak trzeba. Wystarczy jeden procent kierowców niezdyscyplinowanych, żeby stworzyć zagrożenie mogące przynieść tragiczne skutki. Celowo pomijam tutaj najgroźniejsze i najbardziej oczywiste wykroczenia w ruchu drogowym, takie jak na przykład zasiadanie za kierownicą w stanie nietrzeźwym, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, przekraczanie dozwolonej szybkości itp. Wykroczenia o których tu mowa, są o tyle groźniejsze, że po pierwsze trudne do wychwycenia (za każdym pojazdem musiałby chyba jechać milicjant) a po wtóre niektórzy uważają je za tak błahę, że aż niewarte dostarczania. Tymczasem wystarczy porozmawiać z fachowcami od ruchu drogowego, żeby się przekonać o rozprzeżeniu się tego rodzaju — pozornie niewinnych — wykroczeń i o coraz większym zagrożeniu właśnie z ich powodu. Cytowana na wstępie wypowiedź zagranicznego gościa nie jest w pełni prawdziwa, ale jest symptomatyczna.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Kij w mrowisku

Znowu wyrok śmierci w Barcelonie; „Dalsze aresztowania i terror w kraju Basków”; „Fala protektów na całym świecie” — oto niektóre tytuły gazet z ostatnich dni poświęcone wydarzeniom w Hiszpanii, gdzie po okresie względnej liberalizacji nastąpił powrót do polityki represji wobec przeciwników reżimu Franco.

Ofiarami prześladowań padli przede wszystkim członkowie nielegalnych ugrupowań opozycyjnych, zwłaszcza Rewolucyjnego Frontu Antyfaszystowskiego (FRAP) oraz Ojczyzny Baskijskiej i Wolności (ETA). Pięciu skazanych na karę śmierci członków tych organizacji natychmiast rozstrzelano. Uwieszono wielu działaczy robotniczych i oficerów, naukowców i dziennikarzy. Czym tłumaczyć ów nowy paroksyzm reżimu, o którym sądzi się powszechnie, że nie ma żadnych widoków na przyszłość?

Odpowiedź na to pytanie wymaga przypomnienia kilku zasadniczych elementów sytuacji politycznej w Hiszpanii. Po pierwsze: zapoczątkowana po obaleniu rządu faszystowskiego w Portugalii ofensywa sił reakcji hiszpańskiej całkowicie zablokowała wysunięty przez premiera Ariasa Navarro program umiarkowanych reform. Po wtóre: zmniejszając się nadzieje na dobrowolne ustąpienie Franco i likwidację frankizmu. Po trzecie: powstanie zorganizowanej opozycji grupującej wszystkie siły postępowe, wśród nich komunistów, stwarza realne szanse za stopniowania frankizmu ustrojem opartym na podstawach demokratycznych.

Zablokowany z prawa i zagrożony z lewa rząd premiera Navarro, ponownie uszytył swe stanowisko. Wyrazem tego stało się wprowadzenie w życie dekretu o zwalczaniu terroryzmu. To właśnie na mocy tego dekretu, wzorowanego na prawodawstwie republiki południowoafrykańskiej, trybunały wojskowe w Burgos, Barcelonie i Madrycie, skazały na karę śmierci w trybie doraźnym

i bez udowodnienia winy kilkanaście osób (pod naciskiem opinii publicznej, wobec kilku z nich wyrok cofnięto), oskarżonych o działalność polityczną na rzecz wprowadzenia swobod demokratycznych lub uczestnictwo w autonomicznym ruchu baskijskim.

Prześladowaniom w Hiszpanii są w zasadzie objęte wszystkie ugrupowania opozycyjne, nie godzące się z oficjalną ideologią frankizmu i odmawiające jej poparcia na przyszłość. Wszelako szczególnym względami reżim obdarza komunistów. Wymierzone przeciwko nim ustawodawstwo, które ma być zatwierdzone przez parlament jeszcze w tym roku, nie tylko stawia ich poza nawias prawa reżimu frankistowskiego, ale i stara się odciąć od udziału w przemianach, które mogą się dokonać w Hiszpanii.

Zabiegając te są jak dotychczas nieskuteczne. Mimo prześladowań, powiększają się wpływy Komunistycznej Partii Hiszpanii w związkach zawodowych i komisjach robotniczych, tradycyjnie stanowiących największe zgrupowanie jej sympatyków. We wszystkich wielkich fabrykach kraju, przede wszystkim w Barcelonie i w Walencji, a także — w mniejszych rozmiarach — w Madrycie, nie dawno wybory do rad zakładowych przyniosły zwycięstwo zjednoczonej lewicy. Zarówno z punktu widzenia politycznego jak i gospodarczego, organizacje związkowe są jednym z głównych elementów władzy w każdym kraju, nie sposób zatem wyobrazić sobie przyszłych rozwiązań w Hiszpanii, bez udziału w nich partii komunistycznej.

Stanowisko komunistów w kwestii przyszłości Hiszpanii jest jasno sprecyzowane. Położenie kresu dyktaturze, rozpisanie wyborów powszechnych, ustanowienie rządu reprezentującego wszystkie demokratyczne ugrupowania. Partia komunistyczna gotowa jest — o czym przypominał w tych dniach w wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Newsweek” jej sekretarz generalny Santiago Carrillo — zaakceptować każde rozwiązanie, za którym wypowie się większość narodu, nie wyklucza także współpracy z socjalistami, monarchistami i chrześcijańskimi demokratami. Wszakże współpraca ta musi mieć na względzie interes najszerzszych warstw społeczeństwa hiszpańskiego oraz zapewnić postęp społeczny i gospodarczy.

Platforma taka — jak się wyraża — jest możliwa do przyjęcia przez wszystkie partie opozycyjne w Hiszpanii. Świadczą o tym wielce znamienne

dla obecnej sytuacji w tym kraju fakt zbliżenia między Radą Demokratyczną Hiszpanii — w skład której poza komunistami wchodzi Ludowa Partia Socjalistyczna (PSP), umiarkowana i liberalna — i monarchistami a Platformą Konwergencji i Demokracji — w której uczestniczy Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE), chadecja i socjaldemokraci. W pierwszym wspólnym komunikacie, opublikowanym po wprowadzeniu w życie dekretu o zwalczaniu terroryzmu, partie te stwierdzają zgodnie, że nasilenie represji rozwiewa wszelkie złudzenia co do reformistycznego rządu i zapowiadają podjęcie jednolitej akcji na rzecz swobód politycznych i związkowych oraz zagwarantowania wolności i demokracji poprzez usunięcie reżimu Franco.

Opozycja hiszpańska, mimo dzielących ją różnic politycznych, jest bardziej zjednoczona niż portugalska w chwili obalenia Caetano. Opiera się na potężnym ruchu społecznym, który nie miał takiego nasilenia w Portugalii. Niemniej, w obecnej sytuacji, nie jest ona jeszcze na tyle silna aby stanąć do bezpośredniej konfrontacji z reżimem frankistowskim, znajdującym oparcie w oligarchii finansowej i obszar nieczyli armii, w której proces przemian, chociaż można je zauważyć, nie postępują tak szybko i nie mają takiego charakteru jak w Portugalii.

Oczywiście jest jednak, iż te go rodzaju sytuacji nie da się utrzymać. Toteż nie brak głosów nawołujących do ustąpienia Franco, nawet wśród jego zwolenników. Jakkolwiek od pewnego czasu mnożą się zapowiedzi, iż czyni on przygotowania do odejścia (lokując m. in. — jak pisze londyński „Guardian” — pieniądze za granicą), jakkolwiek coraz aktywniej staje się desygnowany przez niego do objęcia władzy książę Juan Carlos de Bourbon (godne odnotowania są jego rozmowy przeprowadzone w Helsinkach m. in. z ambasadami państw socjalistycznych), nikt nie wie kiedy i czy na pewno skończy się 37-letni okres frankizmu w Hiszpanii.

Na razie reakcja nie daje za wygraną. Pod jej naciskiem władze frankistowskie nasilają politykę represji wobec przeciwników reżimu. Polityka ta — czego władze owe wydają się nie dostrzegać — przynosi jednak skutek odwrotny od zamierzonego: jest kijem wętkowym w mrowisko, potęgującym wrzenie i przybliżającym zmiany w Hiszpanii.

JERZY WALASEK

Portugalia przyspiesza ewakuację z Angoli

Codziennie z lotniska w Luandzie odlatają kilka samolotów pasażerskich, które przewożą do Europy opuszczających Angolę Portugalczyków. Linie lotnicze szeregu krajów uczestniczą w tym gigantycznym moście powietrznym, największym w historii światowego lotnictwa. W ramach tej operacji w stosunkowo krótkim czasie zostanie przewiezionych łącznie około sześćset tysięcy Portugalczyków i miliony ton bagażu.

W tych dniach wysoki komisariat wojskowy Portugalii w Angoli podjął decyzję o przyspieszeniu ewakuacji z Angoli zarówno Portugalczków jak i ludności cywilnej, jak i wojsk portugalskich. Zgodnie z postanowieniami komisariatu, ewakuacja ma być ostatecznie zakończona do 30 października br. (PAP)

Wzrasta dobre konto budowlanych

Dokończenie ze str. 3

jest wyrazem zaangażowania pracowników budownictwa. Na dotychczasowych osiągnięciach wielkopolscy budowlani nie poprzestają. W przyszłej 5-lacie, czeka ich dalszy znaczny wzrost zadań, głównie w zakresie inwestycji mieszkaniowych. Wcześniej zatem zrealizowanie obecnego planu pięcioletniego pozwoli na dobry start do kolejnego etapu. Pomoże w tym stałe modernizowanie tego przemysłu, rozwijanie jego zaplecza technicznego, głównie budowa wytwórni elementów prefabrykowanych i całych fabryk domów. W obecnej 5-lacie przybyły dwie takie wytwórnie — w Gnieźnie i Lesznie. Największą tego rodzaju inwestycją była fabryka domów w Suchym Lesie, głównie zaspokajająca potrzeby Poznania.

Tradycyjny doroczny Dzień Budowlanych przypadł w tym roku 28 bm. Z tej okazji odbywały się spotkania załóg, na których — dokonując obrazunku za okres miniony — po dejmują się także rozmaite inicjatywy dla dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w myśl wytycznych Komitetu Centralnego PZPR na VII Zjazd partii. Stała zaś dewizą wielkopolskich budowlanych stało się hasło: „szybciej i lepiej”.

A w uznaniu zasług pracowników budownictwa wielu spośród nich otrzymuje odznaczenia państwowe, odznaki branżowe i inne wyróżnienia, a wszyscy życzenia dalszej — po myślanej realizacji zadań nałożonych na przemysł budowlany.

ANNA SIEKIERKA

sport-sport

Przed piłkarskimi spotkaniami z Holendrami i Włochami

K. Górski umiarkowanym optymistą

15 dni dzieli polskich piłkarzy od wielkiego rewanżu z Holendrami w Amsterdamie. W najbliższy czwartek poznamy kadry na ten pojedynek. Formę kandydatów do reprezentacji sędzia uważnie szkoleniowcy PZPN i kibice. Jak dotąd mieli oni powody do zadowolenia. Po minionej kolejce ligowej wyniki były pewne kłopoty, nie spowodowane jednak słabszą grą piłkarzy.

Oto Jan Tomaszewski, jeden z najmłodszych punktów naszej reprezentacji, doznał kolejnej kontuzji. Sytuację pogarsza fakt, że jego „dubler” w reprezentacji Jan Karwecki również nie jest aktualnie w pełni dysponowany.

Trener K. Górski nie powinien mieć natomiast kłopotów z zastąpieniem obrońcy. Piłkarz najwęższych kandydatów do reprezentacji — Antoni Szymanowski, Władysław Żmuda, Mirosław Bulzacki, Marian Ostafinski i Henryk Wawrowski — należała do najmocniejszych punktów w swych zespołach.

Grzej z pomocą. Kazimierz Deyna, demonstrując ostatnio wysoką formę, ukarany został czerwoną kartką i absencja w najbliższych meczach ligowych, może odbić się na jego formie fizycznej i psychicznej. Kontuzjowany jest wicelś Lesław Cmikiewicz, nie grał w niedzielę z podobnych powodów Bronisław Bula, Henryk Kasperczak i Zygmunt Maszczyk wykazali dobrą formę.

Wielką indywidualnością meczu Legia — Górnik był Andrzej Szarmach. Świetny napastnik potwierdził wszystkie swe walory, zdobył dwie bramki, był nie do upłinowania dla defensywy wojskowych. Grzegorz Lato wystąpił tym razem w roli środkowego napastnika i o jego formę można był spokojnym. Dobry mecz rozegrał Kazimierz Kmiecik, niezły — Joachim Marx...

Trener Kazimierz Górski w rozmowie z przedstawicielem Redakcji Sportowej PAP o meczach z Holendrami i Włochami powiedział m. in.:

„Nie ma co ukrywać, że będą to trudne mecze, mimo niespodziewanego remisu Włochów z Finami. Spotkania będą trudne, bo prestiżowe. Wysokie zwycięstwo nad Holandią sugeruje naszą supremację w grupie, ale czeka nas rewanż na „gorącym” terenie w Amsterdamie. Po powrocie z Włoch spotkały mnie dwie przykre nie-

spodzianki — odnowienie się kontuzji Jana Tomaszewskiego i niespodziewanie jeszcze w skutkach niesportowe zachowanie się Kazimierza Deyny. Szczególnie ta ostatnia sprawa jest smutna. Wiele obiecywałem sobie po wyraźnej poprawie formy Kazimierza Deyny. O tym czy będzie on grał w reprezentacji zdecydować władze piłkarskie.

Trudno mi już teraz powiedzieć, jaki będzie skład reprezentacji na najbliższe mecze. Wiele zmian nie przewiduję. Oczywiście mogą zajść nieprzewidziane wypadki losowe, wtedy trzeba będzie szybko dokooptować silnych „dublerów” a może nawet zmienić całkowicie koncepcję składu. Wielokrotnie zadawano mi pytanie, jaki byłby skład ataku w wypadku gdyby nie mógł przyjechać Robert Gadocha. Mam umowę z klubem, w którym występuje Robert Gadocha, że na każde nasze wezwanie jest on do naszej dyspozycji. (PAP)

Liga stadionów

TABELA				
1. Stal Mielec	5	75	74	149 0
2. GKS Tychy	5	75	72	147 0
3. Stal Rzeszów	5	74	71	145 0
4. Lech	5	75	70	144 1
5. Wisła	5	75	69	143 1
6. Polonia	5	74	66	140 0
7. Widzew	5	72	68	138 2
8. Pogoń	4	69	60	129 0
9. Górnik	4	59	57	116 0
10. Zagłębie	4	58	58	115 1
11. ROW	5	59	57	114 2
12. Szombierki	4	60	54	112 2
13. Ruch	4	59	53	111 1
14. Legia	4	59	49	104 4
15. Śląsk	4	57	46	103 0
16. ŁKS	4	56	47	103 0

W tabeli na pierwszym miejscu nazwy klubów a następnie kolejną ilość spotkań na własnym boisku (punktowanych), punkty za organizację — punkty za publiczność, suma punktów i punkty ujemne za żółte i czerwone kartki. PAP

Siatkarki Budowlanych najlepsze

Przez trzy dni odbywał się w Poznaniu międzynarodowy turniej siatkarek, w którym uczestniczyły zespoły: Dynamo Cottbus Hisz (Bułgaria) oraz SZS AZS Głogów oraz Budowlani, Przemysław i Energetyk z Poznania. Zespoły walczyły systemem każdy z każdym, przy czym w każdym meczu ograniczały się do 3 setów.

Zdecydowanie najlepiej zaprezentowały się poznańskie zespoły, zajmując trzy pierwsze miejsca. Drużyny zagraniczne ustępowały znacznie naszym siatkarkom. Bardzo specyficzną grę zaprezentowały Bułgarki, które wcale nie blokowały piłek przy siatce, ograniczając się tylko do przyjmowania ich w polu.

Triumf ping-pongistów poznańskiego Sanu

W sobotę i w niedzielę rozegrano w Gnieźnie międzywojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Impreza zgromadziła 25 seniorów i 63 seniorów, którzy stoczyli sporo wyrównanych i stojących na dobrym poziomie pojedynków. Wśród seniorów triumfowała zdecydowanie Stefania Przygo da (Piaśt Ostrzeszów), która wszystkie gry rozstrzygnęła na swoją korzyść. Miejsca od 2 do 4 zajęły Barbara Szymańska (Polonia Chodzież), Urszula Sterma (San Poznań) i Krystyna Przygo da (Piaśt). O takiej kolejności zdecydował jedynie stosunek małych punktów.

Rewelacją gnieźnieńskiego turnieju seniorów był ping-pongista poznańskiego Sanu Andrzej Jędrusek. Dotychczas „nie liczył” on się w spotkaniach z czołowymi zawodnikami, natomiast w Gnieźnie potrafił wywalczyć II miejsce i stawiał zacięty opór Czesławowi Iwachowowi (Polonia Chodzież). Ostateczna kolejność: 1. Iwachow, 2. Jędrusek, 3. Stanisław Hyżyk (Stella Gniezno), 4. Włodzimierz Różnowski (Polonia Chodzież), 5. Ryszard Kozłowski (San Poznań).

Puchar ufundowany przez Stellę dla najlepszej w tym turnieju drużyny zdobył San — 20 punktów. Drugie miejsce zajęła chodzieska Polonia — również 20 punktów (o kolejności rozstrzygnięto losowaniem), a trzecie Piaśt Ostrzeszów — 13.

Seniorki i seniorzy, którzy za jej pierwsze i drugie miejsca wezmą udział w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym, który odbędzie się w dniach od 11—13 października w Lublinie. (y)

TABELA				
1. AZS Warszawa	10	18:2	160:111	
2. Przemysław	10	13:7	119:99	
3. Piotrcovia	10	12:8	134:124	
4. Sparta	10	10:10	98:118	
5. AZS Białystok	10	8:12	121:133	
6. Warta	10	8:12	118:129	
7. Start	10	6:14	101:123	
8. Victoria	10	5:15	112:126	

Paradoksy XX wieku

750 stron tajemnic

W pewnych sferach tzw. świata zachodniego, niebawem konsternację wywołała wydana świeżo w NRD („Militaerverlag”, Berlin, 1975) książka „To już nie jest tajemne”, której autorami są wyspecjalizowani w dziedzinie wywiadu i kontrwywiadu naukowcy dr Julius Mader i dr Albrecht Charisius. Na 750 stronach to swoiste wademecum odkrywa pilnie strzeżone sekrety służby wywiadowczej i sieci szpiegowskiej kilku dziesięciu czołowych państw kapitalistycznych, na czele z USA i RFN. Przy opracowaniu tej rewelacyjnej, demaskatorskiej publikacji posłużono się dokumentacją i materiałami fakto-graficznymi, opartymi na 1700 „ściśle tajnych” źródłach, m. in. na aktualnych danych NATO. W notach biograficznych rozszyfrowano i zaprezentowano sylwetki ponad 1600 „bossów” i „asów” zachodnich służb wywiadowczych i „frontu wojny psychologicznej z komunizmem”. W prasie zachodniej podniósł się rwetes, że książka NRD-owska, która ma być tłumaczona na obce języki i rozpowszechniona w skali międzynarodowej, dekonstruuje przed opinią światową strukturę organizacyjną i kadrową oraz zaplecze techniczne aparatu wywiadowczego, którego skuteczność działania wymaga głębokiej konspiracji i nieprze-nikalności dla laików. (PAP)

TEATR

Nie tragifarsa lecz komedia

Dyrektor teatru gnieźnieńskiego, Wojciech Boratyński, tym razem zdecydował się stworzyć sezon Szekspirem wiele nadziei wiążąc zapewne z zapowiadana już na początek październik inscenizacja „Burzy” tego autora. De facto jednakże, sezon teatralny w Gnieźnie zainaugurowało inne, zrealizowane jeszcze przed wakacjami, przedstawienie. Jakże często i słusz-

nie, wprowadzana do repertuaru tego teatru, nieśmiertelna „Moralność pani Dulskiej”.

Sensu i celowości wystawiania tej właśnie pozycji, nie trzeba chyba w ogóle uzasadniać. Ta bezdyskusyjnie potrzebna i nadal, co tu ukrywać, aktualna tragifarsa mieszczańska, w konkretnych warunkach teatru objazdowego okazuje się jednakże najczęściej wielce kłopotliwa. Rzecz jasna, przede wszystkim jest to sprawa aktora. Aby móc wystawić „Moralność pani Dulskiej”, tak jak została ona napisana i jak gra się ją jeszcze dziś w telewizji, trzeba po prostu mieć znakomitych, a przy tym często grających w tego typu repertuarze, aktorów. Gniezno i nie tylko ono zresztą niestety nie ma. W tej sytuacji jedyną szansą tego teatru stają się spektakle typowo reżyserskie, w których pomysły i wizje inscenizatorów pozwalają nam zapomnieć o niedostatkach aktorskich, stawiając przed wy-konawcami inne, nieporównywalne z przedstawianiami oglądanymi w telewizji, zadania. Tego typu przedstawieniem była na przykład, niedawno oglądana na tej scenie inscenizacja „Mindowego”. Słowackiego. Nie stało się nim, i chyba zresztą nie mogło ze wzglę-

du na sam kaliber utworu, gnieźnieńskie przedstawienie Zapolskiej.

Reżyser od siebie raczej niewiele miał w nim do zaproponowania. Postawił na aktorów na zabawę, na sam komizm sytuacji tekstu Zapolskiej. W efekcie powstało przedstawienie chwilami wcale zabawne nawet, lecz zupełnie nie ośre. Pozbawione cech wielkiego antymieszczańskiego moralitetu. Nie metaforyczne. Nie groźne. Odtworzyliśmy roli tytułowej, znana przecież z wielu interesujących ról aktorka, Maria Deskur ani nie próbuje w nim bronić kreowanej przez siebie postaci, tak jak to czyniła np. Wanda Ostrowska, w głównym kaliskim przedstawieniu Cywińskiej, ani też nie demonizuje tej postaci, jak by to nakazywała tradycja. Podobnie mało ostre i niezdecydowane w doborze środków wyrazu są właściwie wszystkie w tym przedstawieniu role i postacie. Zamiast kółtuńskiej tragifarsy powstała więc zwyczajna zabawa w stylu retro.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie „Moralność pani Dulskiej” Gabriela Zapolskiej w reżyserii Henryka Mózera i scenografii Ryszarda Grajewskiego. Premiera prasa-wa 13 września 1975.

HUMOR I SATYRA



PIKKER /Estońska SRR/

Centrala Obrotu Maszynami
i Surowcami BOMiS
w Poznaniu
ul. Skoczowska 19

uprzejmie zawiadamia PT Odbiorców, że w dniach od 1 do 18 października br. przeprowadzona zostanie w naszych magazynach

INWENTARYZACJA ROCZNA

w związku z czym wstrzymuje się w tym okresie sprzedaż magazynową. Prosimy zatem o wcześniejsze zaopatrzenie się w wytwory hutnicze.

Sprzedaż z magazynu odbywa się codziennie z wyjątkiem soboty w godz. od 8 do 14.

Wszelkich informacji o posiadanym stanie w magazynach asortymencie udziela dział handlowy telefon 734-41, wewn. 84.

Inwentaryzacji w tym okresie nie podlega nasz punkt detalicznej sprzedaży części motoryzacyjnych.

W czasie inwentaryzacji dokonywane będą wyłącznie transakcje działy, o których informacji udziela rzeczoznawców, telefon 734-41, wewn. 22, 66, 67.

Zawiadamiając o powyższym Centrala nasza będąc przedsiębiorstwem wyspecjalizowanym, poleca swoje usługi w zakresie upłynynniania zapasów zbędnych i nadmiernych.

Oczekujemy zgłoszeń nieprawidłowych zapasów.

Gwarantujemy fachową i sprawną sprzedaż. 5363-K1

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do swojej córki. Ewentualnie na trzy dni w tygodniu. Wiadomość, telefon 25004g

Przebieg kierowcy na Stacji - wywrotkę i ciągnik, ogłoszenia Gospodarstwo Ogrodnicze Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 92. 23612g

Starszy pan na stanowisku, poszukuje osoby do prowadzenia domu na stałe. Białe Bór województwo Kozalin, Ryszard Brzozowski. 1212p

Sprzedaż

Sprzedam okazjnie sztućcy karaku 6 m. Tel. 338-53 w godz. 16-18. 24609g

Poziomki bezpędlowe nowość obficie owocujące silne fłancie 1 zł. do nabycia. Osiedle Plewiska pod lasem 60-340 Poznań, Brzeziński. 24222g

Wózki dziecięce - całkowicie składane - wkłady spacerowe poleca wytwórnia Orzeszkowej 13. 25592g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, fabrycznie nowa, informacje tel. 87-59-87, w godz. 16-17. 25623g

Sprzedam Skodę S-100L rocznik 1971, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25777g

Sprzedam Syrenę 104. Po znań - Główna, ul. Smolna 19 m. 6. 23342g

Pracownicy poszukiwani

ABSOLWENTKĘ Technikum Ekonomicznego ze znajomością maszynopisania zatrudni Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr Wydawnictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pokój 16. 102-B

Przetarg

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „TRANSPED” w Poznaniu, Stary Rynek 44 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu m-ki „NYS” typ 501, nr rejestr. PA 38-68, nr inw. 612, 75 proc. zużycia - cena wywoławcza - 43.750,- zł.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawia dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 października 1975 roku o godz. 10 w Czarnkowie, ul. Nowa 3. Oględzin pojazdu można dokonywać w godzinach od 10-14 w miejscu garażowania, Czarnków, ul. Nowa 3.

Wpłaty wadium można dokonać w kasie Placówki - Czarnków, ul. Nowa 3, lub przekazać na nasze konto w NBP III O/M w Poznaniu nr 1220-6-3103 do dnia 13. 10. 1975 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5404-K1

Zguby Różne

Skradziono motorower Ja wa 50, PDA - 022 nr silnika 1093219. Ostrzegam przed kupnem. Edward Strzelecki, Poznań Głogowska 139 m. 5. 25682g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski tel. 740-87. 22641g

Orwochrom barwne przeźroczyste, wywołuje w terminie do 4 dni. Zakład Fotograficzny Jan Kulecki, ul. Ratajczaka 36, narożnik Czerwonej Armii. 22975g

Uwaga miłośnicy róż! Krzewy róż wielokwiatowych o długim paku wolnorozkwitające, kwitnące do mrozów oraz polianty (rabatowe) pierwszy wybór cena 25 zł. za sztukę wysyła za zaliczeniem pocztowym wraz z rachunkiem nabycia. Plantacja Róż 29-100 Włoszczowa ul. Jędrzejowska 56 (Kieleckie). 1207p

Osoby, które były świadkami wypadku potrącenia przez pociąg na ul. Skłodowej 1 września br. w godzinach 10-11 proszone są o skontaktowanie się z poszkodowaną. Irena Zawarow, ul. 23 Lutego 29 m. 33 kl. C, tel. 561-10. 25780g

Lokale

Mieszkanie komfortowe duże 2 i 1/2 pokoju zamieszkałe na 2 pokoje o mniejszym metrażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24443g

Pracująca po studiach, członek SM poszukuje mieszkania lub samodzielnie pokoju w wygodnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25877g

Kupię pokój 25 m² w starym budownictwie w centrum Poznania (może być do remontu). Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21742g

Zamienię mieszkanie 2,5 pokoju z kuchnią na dwa samodzielne mieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25512g

URZĄD WOJEWÓDZKI - WYDZIAŁ HANDLU I USŁUG W LESZNIE



informuje, że dnia 1. X. 1975 r. w godz. od 10 - 17, a dla społeczeństwa od godz. 15 - 17 odbędzie się:

GIEŁDA TOWAROWA WOJ. LESZCZYŃSKIEGO

● DOM KULTURY „KOLEJARZ”
ul. Dworcowa nr 9a

Branża spożywcza - organizatorzy przewidują degustację wyrobów branży spożywczej.

● DOM KULTURY
przy ul. B. Chrobrego nr 3

Artykuły tekstylno - odzieżowe, obuwanie, galanteria skórzana.

Organizatorzy przewidują: pokaz mody na sezon jesienno - zimowy, organizację stoiska „Handel poszukuje producentów”.

Przemysł terenowy, spółdzielczość pracy woj. leszczyńskiego oferuje bogaty asortyment artykułów rynkowych.

● SALA SPORTOWA -
ul. Waryńskiego 21

Meble, artykuły i wyroby sportowe, zabawki.

● SALA TECHNIKUM EKONOMICZNEGO - ul. Poniatowskiego 2

Rzemiosło woj. leszczyńskiego oferuje artykuły rynkowe.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Handlu i Usług w Lesznie
Organizator Giełdy. 2269-K2

Nieruchomości

Kupię w Jarocinie, w Krotoszinie lub Ostrowie domek jednorodzinny lub parter albo piętro domu względnie mieszkanie wiaściowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1019p

Gospodarstwo hodowlane pod Środą Wielkopolską (w rozbudowie chlewnie w pełni zmechanizowane na 500 tuczników rocznie) poszukuje poważnego współnika z gotówką. Tylko ko zdecydowani. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24961g

Matrymonialne

Sprzedam w Słupcy dom, ogrodem, możliwość założenia warsztatu, mieszkanie wolne. Informacja: Wrzesień, telefon 232. 1215p

Wdowa po 60 z 12 hektarowym gospodarstwem po zna wdowa bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1208p

W dniu 27 września 1975 r. odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej pamięci ordynator, oddany bez reszty sprawie chorych dzieci lekarz i wspaniały człowiek

dr med. TEODOR BORÓWKA

odznaczony odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Honorową odznaką m. Poznania, odznaką Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamiają

współpracownicy
oddziału laryngologicznego 25921g

Dnia 26 września 1975 r. zmarła najukochańsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 68, śp.

HELENA KĘPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 25635g

ul. Włoszakowicka 16.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1975 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, śp.

JÓZEFA MIZERKA

z domu Anioła

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 11 na cmentarzu w Niechanowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 25910g

Dnia 28 września 1975 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

STEFAN ERDMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. X 1975 roku o godz. 13.40 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

Zonie Zmarłego, szczerze wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo - Rada Oddziałowa oraz pracownicy
Kaliskich Zakładów Naprawy Samochodów Zakład w Poznaniu. 26034g

Dnia 28 września 1975 roku, zmarł nasz członek

JÓZEF JARCZYŃSKI

mistrz stolarski

„Cześć jego pamięci”

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września 1975 r. o godz. 16.30 na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Marcina w Swarzędzu.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu i Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Jedność” w Swarzędzu. 25976g

Dnia 28 września 1975 roku, zmarł przeżywszy lat 61

HUBERT STAMM

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 15 na cmentarzu w Śródzim Wilkp.

W smutku pogrążona

RODZINA 25954g

Dnia 29 września 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 83 lata

MARIA KARÓLEWSKA

z domu Sip

Pogrzeb odbędzie się 1 października br. o godz. 16.15 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

W smutku pogrążona

córka z rodziną 26031g

Dnia 28 września 1975 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy syn i brat, przeżywszy lat 26

WŁODZIMIERZ PAMIN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 bm. o godz. 14.30 w Żerkowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo 25922g

Dnia 28 września 1975 r. zmarł nagle

ks. BENEDYKT DOMEK

proboszcz parafii pod wezwaniem NMP w Zninie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 października br. o godz. 11 w Wierzbucinie Królewskim.

W smutku pogrążeni

Dziekan i Księża
Dekanatu żnińskiego 26044g

Dnia 26 września 1975 r. zginął śmiercią tragiczną w 46 roku życia, nasz najdroższy, ukochany i nigdy niezapomniany mąż, tatuś, szwagier i wujek, śp.

TADEUSZ BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 października br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku i bólu pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. ul. Głazowa 27 m. 2. 26029g

Dnia 27 września 1975 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 61, śp.

JOANNA LEWANDOWSKA

z domu Stefaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Rybaki 24/25 m. 5.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26030g

† W dniu 28 września 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 75, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ GOŁAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się 1 października br. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w głębokim żalu

RODZINA 25961g

† Dnia 28 września 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i siostra, przeżywszy lat 78

MARIA IGNASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pogrążona

RODZINA 25918g

ul. Wawrzyńca 50.

† Dnia 28 września 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św. mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

WAWRZYN JANUSZ

były więzień Fortu VII
i obozu koncentracyjnego Dachau.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. ul. Dzierżyńskiego 187. 25932g

† Dnia 25 września 1975 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz najdroższy brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ANDRZEJ KARBOWSKI

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 1 października br. o godz. 13.30 w Ostrowie Wlkp. w kościele filialnym przy ul. Królowej Jadwigi, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Limanowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA 25914g

† Dnia 27 września 1975 r. zmarł nagle po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadziś, przeżywszy lat 63, śp.

STANISŁAW CHMIELEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

ul. Łukaszewicza 33a m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 25959g

Nieruchomości

Kupię w Jarocinie, w Krotoszinie lub Ostrowie domek jednorodzinny lub parter albo piętro domu względnie mieszkanie wiaściowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1019p

Gospodarstwo hodowlane pod Środą Wielkopolską (w rozbudowie chlewnie w pełni zmechanizowane na 500 tuczników rocznie) poszukuje poważnego współnika z gotówką. Tylko ko zdecydowani. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24961g

Matrymonialne

Sprzedam w Słupcy dom, ogrodem, możliwość założenia warsztatu, mieszkanie wolne. Informacja: Wrzesień, telefon 232. 1215p

Wdowa po 60 z 12 hektarowym gospodarstwem po zna wdowa bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1208p

A. Duczmal o swoim sukcesie na Konkursie Karajana

TEATRY

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Oni”.
LALKI i AKTORA Scena Marcelego g. 17 „Trzy życzenia” (Teatr z Brna).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Taka ładna dziewczyna” (fr. 18 l.), g. 18, 20.15 „Krótkie wakacje” (wł.-hiszp. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30, 20 „Noc na Karlsplatzie” (cz. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich” (radz. 15 l.).
BAŁTYK — g. 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.30 „Noc i dzień” cz. I (pol. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Człowiek w pięknej krawacie” (fr. 15 l.), g. 20 „Trup w każdej szafie” (cz. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Przedmałżeńskie podboje” (cz. 15 l.), g. 20 „Pawana dla zmęczonego” (jap. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Porozmawiajmy o kobietach” (USA 13 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Francuski łącznik” (USA 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 18, 20 „Peppino podbija Amerykę” (wł.-hiszp. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18 „Aresztując przyjaciela” (ang. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Orle piorko” (cz. 15 l.), g. 19.30 „Klan Sycylijszyków” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Synowie szeryfa” (USA 15 l.).
RUSAKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Rzeka błyśnie dla zakochanych” (radz. b.o.).
TECZA — g. 16.30 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), g. 19.30 „W cieniu gilotyny” (cz. 18 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Żeglarski wódz Dunaju” (węg. b.o.), g. 12, 14, 18, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.15, 15, 17.30, 20.15 „Noc i dzień” cz. II (pol. 15 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Mr. Majestaty” (USA 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Wykopaliśmy Pompei”.
ZOO — ul. Królewska i ul. Zwierzyniecka g. 9-18.

WZORY

SZPITAL: Internia, chirurgia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chętno 20 — tel. 66-09-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Położ.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7-22, tel. 969.
Telefon Zaufania — 938 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 960.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebiegów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Mini turniej pianistów; 9.05 Piosenki o Warszawie; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytmy, barwy i nastroje; 10.05 Taniec z opery; 10.30 „Szalenstwo Almayra” ode. 11 pow.; 10.40 Polscy tradycjonalści — Zespół „Samy Swoi”; High Society i Jazz Band Ball; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzyka polska; 11.30 Kone. przed hejnałem; 12.25 11 kubków przed hejnałem; 13.05 Górska śpiewanie, górska muzyka; 13.15 Produkujemy, sprze dajemy, kupujemy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 A. Milwid, oprac. J. Krenz — Sinfonia concertante na obój i ork.; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki; 14.15 Amerykańskie pieśni ludowe; 14.35 Żołnierski koncert; 14.50 Mały konc. symf.; 15.35 Z muzyki wielkiej sceny; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Ze „Złotej płyty” I. Jaroczek; 16.30 Aktywności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17 Radio-kurier; 17.20 Rymostop; 17.40 Jazz lat 70; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Między narodowy Radiowy Konkurs Chórow; 19.15 Parada polskiej piosenki; 19.45 Spółem dla wspólnego dobra; 20.05 Nurt — Pedagogika czy

Z Berlina Zachodniego powróciła w niedzielę rano. Zmęczona lecz bardzo szczęśliwa; jako laureatka (pierwsza w historii imprezy — kobieta) IV Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego organizowanego przez fundację światowej sławy kapelmistrza Herberta von Karajana. Agnieszka Duczmal — dyrygent Opery Poznańskiej, twórcza i kierownik artystyczny Orkiestry Kameralnej PTM, uczennica prof. Witolda Krzemińskiego.
Gratulując znakomitego osiągnięcia poprosiliśmy ją o

Inauguracja sezonu Młodych Melomanów

Młodziowcy Ruch Młodziowców Muzyki w Poznaniu skupia 40 klubów „Pro Sinfoniki” (szkoły średnie), 37 kół „Młodych Melomanów” (szkoły podstawowe) i 50 oddziałów „Kolorowych Nutek” (przedszkola).
Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 77 im. Pawła Findera zainaugurowano trzeci sezon działalności „Młodych Melomanów” (prezesem koła jest w szkole nr 77 Milena Kochanowska). W czasie inauguracji wystąpił chór szkoły, kierowany przez Bogne Thomas, wykonując utwory Mieczysława Makowskiego. Utwory muzyce F. Chopina i H. Wieniawskiego zaprezentowali młodzież Krystyna Pakulska (śpiew), Henryk Tritt (skrzypce), Andrzej Tatarski (fortepian) i Emilia Skalska (prowadząca koncert).
W koncercie uczestniczyli goście z naszego miasta z okazji „Dni Kultury CSRS” kierownicy placówek artystycznych z Czechosłowacji. Z prac i zadaniami „Pro Sinfoniki” zapoznał ich Alojzy Andrzej Łuczak. (bran)

Sygnali czytelników

● Punkt Pralni „Świt” przy ul. Gwardii Ludowej 22 w ostatnim czasie często jest zamknięty — raz z powodu przyjęcia towaru, innym razem w ogóle bez podania przyczyny. Np. 18 bm. wywieszona kartka informowała, że zakład będzie czynny od godz. 13, jednak po południu nadal był zamknięty. Niewiadomo też dlaczego zlikwidowano w nim przyjmowanie odzieży do czyszczenia superspresowego?
● Od dłuższego czasu w sklepach spożywczych w Ławicy o godz. 8 rano nie ma już mleka — sygnalizują klientki.
● Przy ul. Za Groblą drugie drzewo (klon) od narożnika ul. Mostowej usycha i próchnieje. Może da się jeszcze drzewo uratować? — pisze J. Ch.

system nauk pedagogicznych?; 20.25 Radiowa musicorania; 21.18 Wieczorny koncert zyczeń młodziowców muzyki poważnej; 22.20 Śpiewa Maria Koterska; 22.30 „W trosce o słowo i treść” — Tajemnice poezji; 22.45 Słynne tangi; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.35 Muzyka; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy — Kaszuby; 9 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); „Młodość w swoim środowisku”; 9.20 J. Haydn: Kwartet smyczkowy A-dur op. 55 nr 1; 9.40 Dla przedszkoli: „O misiu, jęzu i jesieni” — basm M. Lastowickiej; 10 Zespół Dziewiątki — z procentem; 10.30 Rep. z Festiwalu Pianistów Polskiej w Słupsku; 11 Dla kl. VI (jęz. polski); „Czarny motyl” — słuch.; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Gazeta imię pana Chopina”; 13.20 Muzyka; 13.25 Odpowiednie dać rzeczy słowo; 13.35 Mini przegląd folklorystyczny — Japonia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Włoska muzyka operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 J. S. Bach: I Sonata na flet i klawesyn; 16 Kraj-obrazy; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Muzyka po pracy; 17.50 Radio-express; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 d.c. koncertu „Muzyka po pracy”; 18.40 „Drogi poznania” — Widzcież raz; 19 7 wieców wspomnień B. Horowicza; 19.15 Aud. informacyjna o kursie jęz. angielskiego; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „To i owo”; 21 Laureaci Muzycznych Nagród Ministra Kultury i Sztuki za rok 1975 — T. Strugała; 21.15 O tym warto posłuchać; 21.55 Radio — szkoła; 22.10 Miniatury fortepianowe Beł Bartoka; 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 23 Muzyka fortep. C. Alkana; 23.35 Co

podzielenie się pierwszymi wrażeniami.
— Tegoroczny konkurs zgromadził 83 młodych dyrygentów (tzn. tych, którzy nie ukończyli 30 lat) z 25 państw. Odbywał się od 18 bm. w trzech etapach. Po pierwszym — każdy dyrygował w nim trzema utworami — zakwalifikowano do dalszych — 21 osób; 12 przeszło do etapu trzeciego, zaś do finału wytypowało jury pięcioro — laureatów; m. in. z USA, Wielkiej Brytanii i Czechosłowacji. Mój udział w owym gronie prasa okrzyknęła wielką sensacją. Nie kryję, jak wielce ów werdykt jest dla mnie radosny i zaszczytny.
— Czy była pani jedyną przedstawicielką pięci pięknej pośród uczestników imprezy?
— Nie, wzięła też udział druga Polka — Joanna Wnuk z Krakowa (trzecim reprezentantem naszego kraju był Wojciech Michniewski — dyrygent warszawskiej Filharmonii Narodowej — dop. red). Niestety, dopisała jej mniej szczęścia...
— Dyrygowaliście znakomitymi orkiestrami.
— Tak. Zarówno Orkiestra Symfoniczna Berlina Zachodniego jak i Symfoniczna Orkiestra Radiowa z Kolonii to zespoły rekomendacji w świecie nie wymagające.
— A sam Karajan przybył na któryś z fragmentów konkursu?
— Na moich występach pojawił się dwukrotnie. Wtedy dopiero poczułam trema!
— Wszystko na szczęście za kończyło się wspaniale. Życzy mi dalszych sukcesów. (wig)

— Czy była pani jedyną przedstawicielką pięci pięknej pośród uczestników imprezy?
— Nie, wzięła też udział druga Polka — Joanna Wnuk z Krakowa (trzecim reprezentantem naszego kraju był Wojciech Michniewski — dyrygent warszawskiej Filharmonii Narodowej — dop. red). Niestety, dopisała jej mniej szczęścia...
— Dyrygowaliście znakomitymi orkiestrami.
— Tak. Zarówno Orkiestra Symfoniczna Berlina Zachodniego jak i Symfoniczna Orkiestra Radiowa z Kolonii to zespoły rekomendacji w świecie nie wymagające.
— A sam Karajan przybył na któryś z fragmentów konkursu?
— Na moich występach pojawił się dwukrotnie. Wtedy dopiero poczułam trema!
— Wszystko na szczęście za kończyło się wspaniale. Życzy mi dalszych sukcesów. (wig)



Powoli, ale systematycznie znikają w Poznaniu stare budynki, przeszkadzające dalszej rozbudowie i modernizacji miasta. Na zdjęciu: rozbórka domu przy narożniku ulic Hetmańskiej i Głogowskiej. Fot. — K. Przychodzki

Ważną rolę w muzyce — 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Wczesne symfonie Mozarta; 10.15 Warszawski koncert; 10.35 Klasyki jazzu nowoczesnego — John Coltrane; 10.50 „Mnich” — ode. 3; 11 Solistki zespołu Locomotiv GT; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Klasyki jazzu nowoczesnego — Ornette Coleman; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czynny pamiętniki J. Londona; 14 Sztuka i Kipnis; 14.40 Pięty do brydża — gawęda; 14.50 „Nigdy cię nie porzucę” — śpiewa B. White; 15.15 Przeboje czterdziestolecia; 15.30 Wiersze; 15.45 Jazz na 3/4; 16 Oklaski dla zespołu War; 16.20 Wariacje na temat melodii „Georgia w mej pamięci”; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — ode. 17; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Sprawy powszechnej troski; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyka na pocztę UKF; 20 Na pociąg — gawęda; 20.10 Ogólno-polskie spotkania zamkowe; 20.40 Solo na harfie celtyckiej; 20.55 Opera i jej primadonny — Maria Felicitas Matlbram; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera A. Rubinstein; „Damon”; 22.08 Śpiewa Paul McCartney; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Solaris”; 22.45 Księżycowe pianino; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Wardeja; 23.05 Collegium musicum — A. Skriabin; Koncert fortep. fis-moll op. 20; 23.50 Śpiewa M. Polnareff.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Jesienią przybędzie miastu 168 000 drzew i krzewów

Mimo jesieni i zmiennej aury Poznań może w dalszym ciągu prezentować się schludnie i porządnie — tak jak latem. Na jego estetykę ma bowiem wpływ — i to w dużym stopniu — systematyczne wypełnianie swoich obowiązków przez tych, którzy są odpowiedzialni za ład.

Tymczasem pod tym względem można ostatnio zaobserwować szereg zaniedbań. Wiele dozorców zapomina, że na dłu obowiązują ich codzienne

Niebezpieczny incydent

Incydent miał miejsce w ubiegły piątek, około 17.30 na skrzyżowaniu Grunwaldzkiej z Przybyszewskiego. Prowadzący przez młodą blondynkę „trzydnastka” (numer boczny drugiego wozu 466) zbyt wcześnie ruszyła z przystanku. Wśród wsiadających znajdowała się dwójka pasażerów z dzieckiem w wózku. W momencie gdy tramwaj ruszał, jeden z nich był już na tylnym pomoście, drugi natomiast jeszcze podtrzymywał wózek, stojąc na chodniku. Zamknięte w chwili ruszania drzwi przykleściły w pół niebezpiecznie przechylony wózek z dzieckiem. Dopiero po kilkunastometrowej pogoni mężczyzna z chodnika zdołał wskoczyć na stopień i podtrzymać zwisającego wózek. Mimo dzwonienia i głośnych krzyków pasażerów tramwaj nie zatrzymał się, a wózek został uwolniony z „po trzasku” dopiero po przejechaniu skrzyżowania.

Tym razem nie doszło do wypadku. Ale nie trzeba chyba specjalnej wyobraźni, aby uzmysłowić sobie „co by było gdyby”... (ama)

zmywanie chodnika i połowy jezdni, utrzymywanie czystości na podwórzach, klatkach schodowych itp. Nadal też na leży dbać o czystość szymb w oknach wystawowych, o porządek wokół kiosków i straganów ulicznych.
Nie można — ze względu na porę roku — zaprzepaścić doboru z poprzednich okresów. A tymczasem ostatnia lustracja przeprowadzona przez zespół kontrolny Miejskiej Komisji Porządku i Czystości wykazała, że wielu dozorców, administratorów domów i przedsiębiorstw zaprzestało troski o schludność terenów im podległych. Chodniki są niezamiatane, z trawników nie usuwa się suchych liści, śmieci walają się na ulicach. Na szczęście nie wszędzie daje się we znaki brak gospodarskiej ręki. W wielu miejscach miasta panuje ład i porządek.

Prawdą jest jednak, że obecnie w większym stopniu, niż latem powstaje bałagan w parkach i na skwerach. Może dla tego, że mniej tam przechodniów, więc wandalizm mają więcej swobody do działania? Nie dawno zniszczono wiele ławek m. in. w parkach Chopina i Wywolenia. Wandalizm połamali także dużo młodych drzewek oraz krzewów. W tych dniach np. pewien kierowca wjechał ciężarówką na chodnik przed sklepem warzywno-owo-owym przy ul. Świerczewskiego 112 i złamał rosnące w tym miejscu drzewko. Ktoś przechodzący tamtędy zanotował numer wozu i kierowca będzie się tłumaczył za bezmyślne zniszczenie rośliny.

Tego rodzaju fakty sprawiają iż miejski zespół kontrolny nie zaprzestaje swojej działalności ani teraz, ani zimą. Wyznaczone ekipy codziennie przemierzają szereg ulic i każde niedbalstwo jest notowane. Ostatnio skontrolowano blisko 1380 ulic i innych miejsc w mieście. Wszyscy, którzy dopuścili się zaniedbań otrzymali upomnienia, a w szczególnie rażących przypadkach nałożono mandat.
W tym roku dla dalszego upiększenia Poznania posadzi

się 168 000 drzew i krzewów. Inicjatywę tę podjęła Miejska Komisja Porządku i Czystości wespół z Miejską Komisją Koordynacji do spraw Czynów Społecznych. Ponadto postanowiono także uporządkować chodniki m. in. ulic Promiennej, Chosłowskiej i Szelągowskiej. Prace te, jak również sadzenie drzew i krzewów podjęły się wykonać w czynie społecznym załogi poznańskich zakładów młodzież szkół średnich i wyższych oraz wojsko. W sumie na jesienne czyni zakłady m. in. „Wiepofama”, „Goplana”, „Stomil” i przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przeznaczyły 25 000 godzin i tyleż samo młodzień. (an)

Dzisiaj, godz. 14-16 Gdzie to można załatwić?

Przypominamy zainteresowanym, że dzisiaj (wtorek, 30. IX) w godzinach od 14 do 16 czynna będzie „Głosowa” informacja telefoniczna pt. „Gdzie to można załatwić?” Członkowie kierownictwa Biura Organizacyjno — Prawnego i Kadr Urzędu Miejskiego w Poznaniu będą pod numerami telefonów 657-18 oraz 600-41 wewn. 215 i 216 udzielali odpowiedzi na pytania, dotyczące działalności Urzędu i jego ekspozytur, a także sposobu załatwiania w nich poszczególnych spraw. Czekamy zatem w podanych wyżej godzinach na telefony. (zk)

INFORMUJEMY

- Dzisiaj, godz. 12 Polskie Towarzystwo Matematyczne zaprasza na wykład prof. dr D. Palaschke — ul. Mielżyńskiego 27/29.
- godz. 17 w Domu Kultury „Pod Lipami” (Winogrody) spotkanie z T. Zarzezańską.
- Zarząd TOE przy DOKP — ul. Marchlewskiego 130 przyjmuje zapisy na wycieczkę, w godz. 10-12.
- Komisariat w MO prowadzi dochodzenie przeciwko Henrykowi Chojackiemu zam. w Poznaniu, który podaje się za dekarza, pod pretekstem naprawy dechu wyłudzał gotówkę na zakup materiałów.
- Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komisariacie V MO ul. Chłapowskiego 12.

Sprawy codzienne

Lepiej mniej, ale lepiej

Zdarzyło mi się ostatnio, raczej przypadkowo, a już zupełnie niespodziewanie, przekroczyć próg pewnej instytucji kulturalnej. Jej szef, młody odczytawczy cel wizyty dziennikarza, przemocą wciągnął mnie do gabinetu, zorganizował dwie małe czarne (kawy — rzecz jasna) i zaintonował pieśń pochwalną na cześć swego wzorowego gospodarstwa. Utwór ów, realizowany początkowo pianem, zakończył się radosnym i uduchowionym fortissimo. W moim notesie zaś pozostał ślad w postaci kilku gesto zapisanych kartek, z treści których wynikało, że: 1) jest to najlepsza instytucja kulturalna w Europie środkowej; 2) plan działalności na najbliższy sezon jest tak efektowny i przebiegaty, że można by przy jego pomocy zapewnić strawę duchową mieszkańcom kilku półmilionowych miast; 3) liczba istniejących, bądź mających tu powstać zespołów, kółek zainteresowań, kabaretów i teatrzyków — zdolna byłaby przyprowadzić niejednego wytrawnego impresario o lekkim zawrót głowy.

Tymczasem no korytarzu dopadł mnie znajomy działacz, który w tejże instytucji „przeżył” czterech szefów i traktowany jest powszechnie jako człowiek mocno chodzący po ziemi.

— Bądź rozważny — doradził. — Nasz „stary” to pasjonat, człowiek pełen autentycznie dobrych chęci, który chciałby za jednym zamachem chwycić za ogon stado srok. Tymczasem realia są dość smutne: jeden średnich lotów zespół wokarno-muzyczny i kółko fotoamatorów, w którym zbierają się, aby ... pograć w szachy, ponieważ brak odpowiedniego instruktora.

Sytuacje, w których pogoń za ilością i statystycznym sukcesem (niekoniecznie z niskich pobudek, często jest to po prostu „siła przyzwyczajenia”), odsuwa na plan dalszy kwestię: jaki sens i wartość konkretną ma nasze działanie — nie są czynią odosobnionym. Nieraz już wypadło mi się zetknąć z życiorysem pana X, który jest członkiem trzech stowarzyszeń, dwóch organizacji i kilku związków. Chwała mu za te aktywności. Tylko — czy wszędzie działa z równą energią i właściwym pożytkiem? Nie zdradzę też tajemnicy stwierdzeniem, iż sporo jeszcze dokumentów z tzw. sprawozdawczości tym większą ma „cenę”, im znaczącej ich obciążenie i zagęszczenie liczb częstokroć bez pokrycia.

Czas tedy, jak nigdy stosowny po temu, by zrewidować stare nawyki i sposób myślenia. Wszędzie — w produkcji, nauce i kulturze, w sposobie życia i kształtowaniu stosunków międzyludzkich, w działalności politycznej i społecznej — trzeba zapewnić primat kryteriów jakościowych. Lepiej mniej, ale lepiej.

ZBYSZEK KRUSZONA